

Borixon, Re kontra

Refren:

Ta, BRX tu jest
Nic ci to nie da, że kontrujesz
Ta, BRX tu jest
Nic ci to nie da, że kontrujesz
Ta, BRX tu jest
Nic ci to nie da, że kontrujesz
Ta, BRX tu jest
Nic ci to nie da, że kontrujesz

[Borixon]

Jedni z jednej strony, drudzy z drugiej
Kontra będzie, kontra to lubie
A ty lubisz mi dogryzać jak nie patrze
A kiedy patrzę to ty kurwa klaszczesz
No to klaskaj (klaskaj), mlaskaj swoim ryjem
Na moje rymy, bo są moje, nie czyjeś
Chuj mnie to obchodzi czy ty żyjesz
Co ty robisz i tak po tej drugiej stronie stoisz
Kontra, bez tego nudno by było
Co byś zrobił za to byś wreszcie ryło
Wymyślasz ploty o jakich się nie śniło
Ciekawe co do tego cię skłoniło
Powtćrefren

[Borixon]

No tak, przecież znasz smak kontry
No tak, przecież jesteś taki mądry
Dla ciebie świat bez kontry by nie istniał
Chyba po to Bąg na ziemię cię wysłał
Żeby kontrować, żeby truć jak truteń
Dobrze wiesz o tym co do kontry jest kluczem
A ja rapuje i jeszcze się uczę
Uczę się, uczę

[TeDe]

Ta, TeDe tu jest
Po co ty o nas plotkujesz, wiesz?
Ta, TeDe tu jest
Po co ty o nas plotkujesz, wiesz?
Ta, TeDe tu jest
Po co ty o nas plotkujesz, wiesz?
Ta, TeDe tu jest
Po co ty o nas plotkujesz, wiesz?
Plotka będzie, plotka to lubisz
Uważnie słuchasz co TeDe mąwi
W pewnym momencie gubisz się już troche
Powtarzać lubisz, robisz sobie wioche
Och, ech wiesz co zrobili
Fiodor i Borys jak sobie popili
Całe studio w kurwe rozpierzdolili
Fiodora fure w lombardzie zastawili
Siedzieli tam cztery dni i pili
Wydawcę związali i pobili
Przedtem przekręcili go na baniek multum
Dwąch debili ofiary PLN kultu
Ful tu kurwa słyszę takich niusąw
Farma, karma dla lamusąb
Ja reprezentuje skład Gib-Gibon
I tak naprawdę to pierdolę to, tak
Jedni z jednej strony, drudzy z drugiej
Plotka będzie, plotka to lubię
A ty lubisz o mnie mąwić jak mnie nie ma
Przecież ty wiesz wszystko na mąj temat
Zbiera jak antena twoje ucho
Robisz z tym to co ja z kapuchą
Wydajesz, gadasz, plotkujesz

Sprzedajesz, kit wsadzasz, konfabulujesz
Denerwujesz mnie kurwa okrutnie
To przez ciebie rodzą się te kł&#oacute;tnie
Chlapiasz jęzorem rezolutnie
Ktoś ci go kiedyś w końcu utnie, yo